Nr. 285. [Rał zytość pocztową opłacono gotówką.] Lwów, poniedziałek 5 grudnia 1921. Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN P... SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., na prowincyi 540 Mk., za granicą 700 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpa oll. 1-szp. ogłosz. zwycz. (za tekstem) 80 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 90 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 130 Mk. Za wiersz przed kroniką i repertuar 160 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 250 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 10 Mk. Za kupno, sprzedaż 15 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. droższe. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. droższe.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr 24

Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 20 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZ... ...EK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Konflikt Francyi z Europą.

Francya a ententa.

WARSZAWA, 3. 12. (tel. wł.). W kołach informowanych twierdzą, że przebieg konferencyi waszyngtońskiej wykazał, iż Francya znajduje się w ostrym konflikcie z mocarstwami, które tworzyły ententę, wobec czego rozwiązanie ententy jest kwestyą niedalekiego czasu.

Przymierze angielsko-japońskie rozwiązane.

LONDYN. 3 XII (Pat.). Waszyngtoński sprawozdawca „Daily Mail" dowiaduje się z dobrego źródła, że na najbliższem publicznem posiedzeniu konferencyi, które się odbędzie prawdopodobnie we środę, złożone zostanie urzędowe oświadczenie, że **Anglia i Japonia zrzekają się przymierza.** Zawiadomieniu temu towarzyszyć będzie oświadczenie polityczne Wielkiej Brytanii, Francyi i Japonii w sprawie Chin.

Rozbiór Austryi?

BERLIN, 3 XII (A. W.). Ostatnie wydarzenia we Wiedniu wywołały w Berlinie wielkie zaniepokojenie ze względu na szerzącą się tu w zastraszający sposób agitacyę komunistyczną. Chodzą pogłoski, że **ententa zamierza państwo austryackie rozdzielić między Czechy, Jugosławię i Włochy z wykluczeniem Niemiec.** Przeprowadzenie tego planu zniszczyłoby na długo siłę państwa niemieckiego. Jedynie Anglia sprzeciwiać się ma energicznie ewentualnemu podziałowi Austryi.

Generalny strejk w Zagłębiu ostrawsko-karwińskiem.

MORAWSKA OSTRAWA, 3 XII (Pat.). Dziś przedpołudniem odbyła się tu konferencya górniczych rad zawodowych morawsko-karwińskiego zagłębia węglowego. Po bardzo ożywionej dyskusyi uchwalono rezolucyę, stwierdzającą, że przedsiębiorcy odrzucili słuszne żądania robotników, wobec czego **robotnicy proklamują strejk generalny**, rozpoczynający się w poniedziałek, dnia 5 b. m. Rezolucya stawia następujące żądania: 1. Rozwiązanie umowy kolektywnej, 2. Cofnięcie redukcyi płac, 3. Dodatkowa wypłata kwot, o które zojtono wypłatę ostatnich zarobków górników. Tylko w razie przyjęcia tych trzech żądań górnicy gotowi są do zaprzestania strejku. Władze poczyniły odpowiednie przygotowania, a nadto **obsadziły szereg szybów wojskiem i żandarmeryą.**

Wojujący kapitalizm.

BIELSK-BIAŁA, 3 XII (A. W.). Sekretaryat Związków Zawodowych zawiadamia, że między robotnikami tamtejszymi a pracodawcami powstał zatarg. Fabrykanci wystąpili z propozycyą zniżki płac o 5%, na co robotnicy się zgodzili pod warunkiem, że będą pracować pełne 6 dni w tygodniu. Na to fabrykanci nie zgodzili się, lecz zniżyli płace ograniczając równocześnie ilość dni pracy i usuwając zbędnych robotników. Sekretaryat zawodowy oświadczył, że wobec tego przestaje w tej sprawie interweniować i pozostawia sprawę swemu losowi. Wówczas robotnicy zmusili inspektora pracy do zwołania konferencyi, która załatwiłaby sprawę zatargu. Konferencye rozpoczęły się już i trwają.

„Francya ma okrutny zaszczyt być żołnierzem wolności świata".

HAVRE 3. grudnia (Pat.). Odpowiadając na przemówienie powitalne, Briand wygłosił dłuższą mowę, w której między innemi oświadczył, że nie odrzucił żadnej propozycyi, jakie uczyniono w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich i zaznaczył, że sytuacya zupełnie jest inną, gdy chodzi o sprawę zbrojeń na lądzie, a inną na morzu. Nie stawiam w podejrzenie — mówił Briand — intencyi rządu niemieckiego, nie chcę wierzyć by rząd niemiecki prowadził naród niemiecki do wojny zewnętrznej, jestem jednak świadom tego, że

w Niemczech pozostało 7 milionów żołnierzy

i że w organizacyach znajduje się jeszcze 260 tysięcy oficerów i podoficerów. Ponadto Niemcy posiadają olbrzymie fabryki mogące wyrabiać karabiny, karabiny maszynowe i armaty, a poza Niemcami i Polską znajduje się olbrzymi kraj, który jest wprawdzie w rozkładzie, ale który

utrzymuje niewiadomo w jakim celu armię wynoszącą 1.450.000 ludzi.

Wreszcie istnieje nieuspokojona dotychczas Europa, poza którą znajduje się jeszcze cały szereg niewygasłych wulkanów. Oto sytuacya, wobec której

Francya musi zachować swoją siłę zbrojną.

Zresztą myśmy te siły zbrojne już znacznie zredukowali, nie utrzymujemy wszystkich sił zbrojnych, jakie w myśl ustawy mamy do dyspozycyi, nie zatrzymaliśmy pod bronią wszystkich roczników, które mogliśmy zatrzymać i po odniesieniu zwycięstwa czynimy wszelkie możliwe wysiłki celem znacznego zniżenia ciężarów wojskowych.

Francya gotowa jest wejść na drogę rozbrojenia, gdyż woli, aby jej młodzież oddawała się pracy pokojowej, musiałaby jednak mieć wszelkie gwarancye bezpieczeństwa. Nikt jednak dziś Francyi zapewnienia takiego dać nie może. Nie występujemy przeciwko nikomu z zarzutami, lecz pragniemy, aby nam pozostawiono swobodę przeprowadzenia takiej organizacyi, jaką uważamy za potrzebną i możliwą. Z powodu położenia Francyi,

jej przypada ten okrutny zaszczyt żołnierza cywilizacyi i wolności

a jako taka, Francya ma wielką przeszłość i tradycyę sławy, która jest nietylko jej wolnością, ale wolnością całego świata.

Briand zakończył: Wprawdzie z miesiącami interesy koaliantów przybierały odmienne cechy i pojawiały się różnice zapatrywań, jednakże różnice pojawiają się nawet w łonie tej samej rodziny. Dlaczegożby nie miały się ujawniać w łonie stowarzyszenia narodów? Nie jest to jednak powodem, aby z przyjaciół stawać się wrogami, aby się gniewać wzajemnie na siebie aby się rozłączać, zwłaszcza, jeżeli się ma wspólne interesy i jeżeli jutro mogą powstać powody, które nas znowu mogą połączyć w interesie zasad, w których obronie razem walczyliśmy.

Nr. 1,603 696.

WARSZAWA, 3 XII (Pat.). Przy dzisiejszem ciągnieniu 4 proc. państwowej pożyczki premiowej wylosowano Nr. 1,603.696.

Dalsza zniżka marki niemieckiej.

WARSZAWA, 3 XII (A. W.). Na dzisiejszem zebraniu giełdowem marka niemiecka wykazała w dalszym ciągu tendencyę zniżkową.

Uregulowanie płac emerytów.

WARSZAWA, 3. 12. (Pat.). Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: Według ustawy emerytalnej funkcyonaryuszy państwowych z dnia 28 lipca 1921, która weszła w życie z dniem 1 października b. r., wszystkie dotychczasowe emerytury i pensye wdowie (sieroce), z wyjątkiem płac z łaski, prowizyi pracowników sanitarnych i pracowników monopolu tytoniowego, oraz z wyjątkiem rent kolejowych, ulegają ponownemu uregulowaniu. Celem uregulowania nowego wymiaru wszyscy emeryci i funkcyonaryusze państwowi byłych zaborów, jakoteż emeryci państwa polskiego winni wnieść prośbę pisemną do zwykłej władzy drugiej instancyi, w której okręgu znajduje się ostatnie miejsce służbowe emeryta.

—•••—

Memoryał ukraiński do państw europejskich.

Biuletyn „Ukr. Trybuny“ podaje: Poseł Ukraińskiej Republiki Ludowej wręczył niemieckiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych, oraz wszystkim dyplomatycznym przedstawicielom, przy rządzie niemieckim akredytowanym, obszerny memoryał, z którego podajemy w skróceniu najważniejsze ustępy:

Następstwa moskiewsko-bolszewickiej zbrojnej okupacyi dla Ukrainy, oraz całego południa b. cesarstwa rosyjskiego są katastrofalne: 1) zrujnowano przemysł, handel i komunikacye; 2) zanika rolnictwo; 3) krwawy terror zrujnował życie polityczne; 4) zanika pod uciskiem kultura narodowa.

Rząd Ukraiński wzywa wszystkie Rządy, by, dążąc do odbudowy gospodarczej Wschodu Europy, zwróciły się do czerwonych imperyalistów moskiewskich z następującemi stanowczemi żądaniami:

1) Ukraina, Gruzya i Armenia mają być zwolnione od zbrojnej okupacyi bolszewickiej;

2) mają być zwrócone przez bolszewików zabrane we wspomnianych krajach urządzenia fabryczne, maszyny itp. materyały;

3) jako gwarancya uznania przez rząd sowiecki rosyjskich długów, Ukraina wraz z Gruzyą i Armenią oddaną będzie pod protektorat Ligi Narodów.

Lud wileński przed wyborami.

WILNO, 3. 12. (A. W.). Informacye, pochodzące z dobrych źródeł, ilustrują nastrój panujący na wsi przed wyborami: Wieś jest zmęczona tymczasowością i niepewną sytuacyą. Dominuje pragnienie utrwalenia położenia politycznego, zapewniającego możność spokojnej pracy przy odbudowie zniszczonego przez wojnę kraju. Wśród włościan panuje tendencya wybierania ludzi ze swego środowiska, oraz nastrój przychylny dla Polski. O przyłączeniu do Litwy kowieńskiej ani Polacy ani Białorusini nie chcą słyszeć: „Polaki tu przyszli, niech i pozostają! Dosyć męczył się prosty naród tutejszy!“, — mówią włościanie. Agitacya litewska, bolszewicka i białoruska nie cieszy się nigdzie powodzeniem, najmniej zaś w Oszmiańskiem i w litewskich gminach powiatu święciańskiego. Ludzie nie życzą sobie zmiany rządu dotychczasowego, który przyniósł jej wiele korzyści i gwarantuje spokój. Niebezpieczną dla wyniku wyborów jest apatya części ludności, należy jej jednak przeciwstawić sprężystą agitacyę wyborczą.

—•••—

Podrożenie paszportów zagranicznych.

WARSZAWA, 3 XII (A. W.). „Kuryer warszawski“ podaje treść rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z 25 listopada o podwyżce opłat na paszporty zagraniczne do 6.000 Mp, za wizy paszportów do 2.000 Mp.

—•••—

Anglicy o gen. Żeligowskim.

LEAFIELD, 3 XII (Pat.). Prasa angielska podnosi z uznaniem fakt opuszczenia Wilna przez gen. Żeligowskiego, wyrażając zapatrywanie, że widoki ugody polsko-litewskiej są obecnie pomyślne. Gen. Żeligowski wedle prasy angielskiej udaje się do Krakowa i wycofa się zupełnie z życia publicznego.

—•••—

CZEGO ŻĄDAJĄ KOMUNIŚCI W AUSTRYI.

WIEDEŃ 3. grud. (AW.). Austryaccy komuniści domagają się od rządu wypełnienia następujących warunków: 1) wstrzymania druku banknotów, konfiskaty obcych walut; 2) płacy w naturaliach; 3) wstrzymanie urzędnikom racyi żywnościowych, zanim nie otrzymają ich robotnicy w normach przedwojennych.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

WARSZAWA 3. grud. (AW.). Delegacya polska do rokowań górnośląskich wyjeżdża do Katowic 7 bm. Urzędowe posiedzenie delegacyi ma się rozpocząć 9 bm. o 10-tej rano w następujących miejscowościach; Podkomisye: kolejowa, finansowa, węglowa, górnicza, związków zawodowych, oraz ubezpieczeniowa w Katowicach, — podkomisya zaopatrzenia w wodę i elektrykę w Zabrzu, potem w Opolu, — celna i komunikacyjna w Bytomiu.

—•••—

Statystyka ludności Wilna.

WILNO. 3 XII (A. W.). Na podstawie wydanych kart żywnościowych skonstatować można, że Wilno wraz z przedmieściami liczy 146.000 ludności, w tej liczbie 94 000 chrześcian. W październiku zaludnienie wzrosło o 2.500 osób. Przed wojną liczyło Wilno 235.000. W październiku roku ubiegłego ludność nie dosięgała 100.000 Szybki wzrost ludności w ostatnich czasach świadczy o rozkwicie miasta pod rządami polskimi.

—•••—

Sowiety — Polska i Czechy.

BORDEAUX, 3 XII (Pat.). Wedle „Temps'a“, podpisanie traktatu handlowego rosyjsko-czeskiego dotychczas nie nastąpiło z powodu trudności stawianych przez rząd sowietów. Sowiety wystąpiły z ostrą krytyką traktatu polsko-czeskiego, zwłaszcza co do neutralności i transitu broni przez Czechosłowacyę do Polski na wypadek wojny pomiędzy Polską a państwem z nią sąsiadującem

—•••—

CZY NIEMCY UZNAJĄ UKRAINĘ SOWIECKĄ?

BERLIN 3. grud. (Pat.). Przybył tu przedstawiciel ukraińskiego rządu sowietów Austen, który zwrócił się do miarodajnych kół rządowych z żądaniem uznania go jako zastępcy dyplomatycznego Ukrainy sowieckiej, uzasadniając to żądanie, wedle „Lokalanzeigera“ twierdzeniem, iż rząd Ukrainy sowieckiej pragnie zawrzeć z Niemcami liczne układy handlowe i gospodarcze. Rozstrzygnięcie rządu niemieckiego jeszcze nie nastąpiło i prawdopodobnie nie nastąpi, ponieważ w Berlinie uważają, że Ukraina nie posiada jeszcze stałego rządu.

—•••—

W. RAORT.

U nas św. Mikołaj.

Liliowy zmierzch zapadł, kiedy straciłem z oczu drogę... Biały puszysty śnieg spadł i zasypał wązką ścieżynę, którą krok za krokiem posuwałem się ku dalekiemu celowi... Bezgwiezdna, czarna noc nakryła niby kloszem bezkresną przestrzeń, połyskującą na wypukłościach wydmami szarego śniegu i zamarłą zda się, pod lodowatem tchnieniem wystygłego nieba...

Noc św. Mikołaja.

Wiatr skręca bicze sypkiego śniegu i niby maczugą wali w oczy zbolałe, wpatrzone w czarną dal, gdzie ścieżyna, którą kroczyłem do celu rozwiała się i szczezła pod rańtuchem sypkiego śniegu..

Sam jestem wśród nieznanych pól — sam jeden...

Nie znajdę drogowskazu żadnego, bo wszystkie drogowskazy obaliłem...

Nie znajdę karczmy przydrożnej, bo wszystkie spaliłem...

Nie znajdę przewodnika, bo wszystkich wykpiłem...

Modlić się tylko powinienem żarliwie i kajać i bogów na ratunek wzywać...

I jakże się modlić, gdy słów modlitwy zapomniałem?... Jakże się kajać, kiedy piekło mam w duszy i bunt wieczysty?... Jakich bogów na ratunek wzywać, kiedy jedyne bóstwo w które wierzę, oplwałem raz po pianemu?...

Och, jak to źle, gdy człowiek modlić się nie umie!... Gdybym się modlić umiał, wyczarowałbym jakiś cud, w który wierzą babki kościelne i dzieci...

...Nadszedłby z ciemnej dali jakiś św. Mikołaj z brodą, z waty i pastorałem z tektury oblepionej złotym papierem... Przyszedłby staruszek do mnie w wigilię swych imienin i wziął, by za rękę, aby poprowadzić do mego domu, gdzie było białe łóżeczko i poduszka, pod którą spełniał się corocznie cud w noc św. Mikołaja — cud, posiłkowany oszustwem dobrych rodziców, pomagających świętemu w jego posłannictwie na ziemi...

Przyszedłby św. Mikołaj do mnie, w nimbie i aureoli zaziemskości i odrzuciłby z mego serca balast mędrkującej filozofii empirycznej, tandetę wierzeń obecnych i jałowy piach współczesności, pod którymi serce zamiera i nie się nauczyło w takt zegarów poczekalń kolejowych i ludzików w buduarach eleganckich kokot...

Przyszedłby św. Mikołaj z dobrotliwym uśmiechem naszego organisty Gęgały na ceglej twarzy i wysłuchałby naiwnego pacierza nastrasznego dziecka, w którym mieściłoby się całe credo jego duszy bez zastrzeżeń, bez sofizmatów i wątpliwości...

Straciłem drogę z oczu i zbłądziłem wśród zawieji śnieżnej...

A miałem przed sobą szeroką, utartą drogę, po której mógłbym był uganiać automobilem, drzemiąc słodko na miękkich poduszkach i trawiąc wykwintne żarcie i napitek...

Wybrałem tę wązką ścieżynę wśród krzaków tarniny i głogu, bo zdawało mi się, że dojdę do gwiazd i krain, gdzie nowych bogów stworzyć będzie można i słońce pchnąć na nowe tory i drogi...

Biały puszysty śnieg spadł i zasypał wązką ścieżynę, którą krok za krokiem posuwałem się ku dalekiemu celowi...

Nic mi nie pozostaje, tylko modlić się na tem pustkowiu...

Wiem, że nie pójdę dalej — wiem, że drogi powrotnej nie znajdę... Zanim śnieg puszysty nakryje mnie w jakiejś fioletowej bruździe, dokąd dowlokę się, aby paść i wzorem wszystkich bohaterów sentymentalnych powiastek zasnąć na wieki — spróbuję pomodlić się słowami, których życie mnie nauczyło, i których w żadnym modlitewniku nie znajdziecie — — —

...Boże!..: Modlę się za tych, którzy wyczekują na wóz Stacyi Ratunkowej...

Wysłuchaj tych, którzy ostatnią tysiączkę postawili na jedną kartę...

Zmiłuj się nad autorami wygwizdanymi w teatrze...

Nad gachami przyłapanymi przez mężów w sypialni żon...

Nad pannami pietruszkującemi całą noc na balu...

Nad tymi, którzy w nocy czekają na lekarstwo w aptece...

Anglia za odroczeniem spłat niemieck.

Coraz większe różnice między Francyą a Anglią.

BERLIN 1. grudnia. Według zgodnych wiadomości z Londynu i Paryża obrady dr. Rathenaua z angielskiemi kołami rządowemi i finansowemi przybierają — jak się zdaje — pomyślny obrót. Podobno

Anglia zgodziła się już na udzielenie Niemcom moratoryum.

W Anglii podnoszą, że nie jest konieczna jednomyślność komisyi reparacyjnej, która oczywiście tę sprawę będzie rozstrzygała, ale że wystarcza zgoda większości.

Lloyd George jest za udzieleniem Niemcom moratoryum, uważając, że wpłynie ono na zmniejszenie się kryzysu przemysłowego w Anglii oraz na poprawę sytuacyi finansowej w całym świecie. Według informacyi z Paryża, angielski plan polega na udzieleniu Niemcom 2—3 letniego moratoryum co do spłat, do których się traktatem zobowiązały. Wypłaty w dostawach i świadczeniach mają być kontynuowane. Jako gwarancyi żąda się, aby Niemcy przedsięwzięły reorganizacyę gospodarki finansowej pod kontrolą międzynarodowej komisyi nadzorczej.

Z Paryża donoszą: Viviani, który po wyjeździe Brianda reprezentuje Francyę w Waszyngtonie, oświadczył, że roztrząsanie kwestyi reparacyjnej na konferencyi jest dopuszczalne tylko pod warunkiem, że Anglia złoży wiążące przyrzeczenie, iż reparacyjne wypłaty niemieckie nie będą anulowane ale tylko odroczone.

„ENTENTA JEST NIEŻYWA".

PARYŻ 1. grud. „Journal", podając pogłoskę o moratoryum dla Niemiec, wyraża zdziwienie, iż taki krok podejmuje się bez wiedzy reszty członków komisyi reparacyjnej. Pismo twierdzi, że komisya nigdy nie zajmowała się podobnym projektem, ale przeciwnie jednomyślnie rozstrzygnęła, że Niemcy muszą płacić. Pismo dziwi się, że w Londynie prowadzi się takie rokowania w nieobecności głównego wierzyciela.

„Temps" daje wyraz zapatrywaniu, że Anglia prowadzi podwójną grę, która słusznie może obudzić we Francuzach podejrzenie, iż Anglia nie jest silnie zdecydowana popierać Francyę w jej słusznych pretensyach. Jeżeli tak się sprawy mają, oznacza to, że **ententa jest już nieżywa.**

BERLIN 3. grud. (Pat.) „Voss. Ztg." donosi z Londynu, że gabinet angielski odrzucił plan moratoryum dla Niemiec. Natomiast rząd wypracował nowy projekt mający się przyczynić do sanacyi Niemiec. Narazie projekt zachowany jest w zupełnej tajemnicy, aż do czasu oświadczenia się zań rządu francuskiego. Rząd stara się uzyskać zgodę wszystkich aliantów.

Czesi o sytuacyi na Ukrainie.

PRAGA (Russpress). „Tribuna" pisze: Powstanie na Ukrainie trwa już od trzech miesięcy, a o rozmiarach jego świadczy fakt, że bolszewicy nie zdołali go dotąd stłumić. Z komunikatów Trockiego dowiedzieliśmy się o środkach, stosowanych przez rząd sowietów przeciw powstańcom; Trocki zaleca czerwonoarmiejcom, aby nie oszczędzali powstańców. Moskwa zaprzecza wiadomości o ruchu powstańczym ze źródeł ukraińskich, polskich i rumuńskich, jednakże ciągle jej noty do Polski, Rumunii i państw Europy zachodniej dowodzą, że rząd sowietów ma powody się obawiać. W ostatnich czasach rząd sowietów ogłasza o powodzeniu armii czerwonej na Ukrainie i polemizuje z komunikatami ukraińskiemi, co również jest dowodem, że sytuacya na Ukrainie przedstawia się poważnie.

Znamiennem jest oświadczenie sowietów, że Polska odpowiedzialną jest za powstanie i świadczy, że bolszewicy nie są pewni, jaki obrót wezmą ostatnie wypadki.

Z sytuacyi, jaka się wytworzyła obecnie możemy wyprowadzić wniosek, że władzy sowieckiej na terytoryum etnograficznej Ukrainy nie ma właściwie; cała Ukraina jest antybolszewicka. Trudno jest prorokować w tej sprawie, przypuśćmy, że powstanie będzie stłumione, w każdym bądź razie Europa nie powinna zapomnieć nieocenionej przysługi jaką jej oddają Ukraińcy przez swe czteroletnie walki z bolszewikami.

Klęska powstańców pod Tyraspolem.

KISZYNIÓW (Russpress). Podług wiadomości otrzymanych w Kiszyniowie, w d. 18. listopada wybuchło powstanie w najbliższych okolicach Tyraspola. Następnego dnia nadciągnął większy oddział armii czerwonej i otoczywszy lewe skrzydło powstańcze wziął około 200 osobników do niewoli; prawe skrzydło zdołało ujść.

Bolszewicy mszczą się okrutnie na powstańcach, traktując ich ze zwierzęcą zawziętością i rozstrzeliwując masowo. Niepowodzenie powstania pod Tyraspolem należy przypisać niedostatecznemu zaopatrzeniu powstańców w broń i amunicyę.

Przygwożdżenie kłamcy endeck.

WARSZAWA. 1. grudnia. W onegdajszej wieczornej „Rzeczypospolitej" ukazał się list p. Adolfa Nowaczyńskiego, zawierający następujące twierdzenia:

że p. Marchlewski, Komisarz Sowiecki, w Warszawie przez cały tydzień na wiosnę 1920 r. przebywał, że go dwukrotnie p. Nowaczyński widział, że w Belwederze na tajnej konferencyi z Naczelnikiem Państwa kilka godzin przepędził, a o szczegółach tej konferencyi opowiadał znanemu literatowi p. Wacławowi Berentowi.

Tymczasem p. Wacław Berent zakomunikował redakcyom warszawskim, że widział się z p. Marchlewskim na wiosnę 1919 roku i o żadnej konferencyi jego z Naczelnikiem Państwa ani od niego, ani od kogokolwiek innego nie słyszał, ani nikomu nie opowiadał.

Nowaczyński nadużył zatem nazwiska p. Berenta bez żadnej do tego podstawy.

Nad złodziejami przyłapanymi za rękę...
Nad suką, której szczenięta potopiono...
Nad matką szukającą po nocy lekarza...
Nad wyśmianą starą panną...
Nad policzkowanym publicznie...
Boże! Zmiłuj się nad tymi, którzy z rozpaczy upić się nie mogą...
Nad ptakiem pochwyconym w sidła...
Nad ludźmi czekającymi przed okienkami Banków zastawniczych...
Nad rekrutami stającymi do poboru...
Nad tymi, którzy ostatni pociąg spóźnili...
Nad szupasowanymi do granic państwa...
Nad staruszkami idącymi przymusowo na emeryturę...
Nad dziewczętami, które boją się zdemaskowania przed ślubem...
Nad tymi, co zgubili wązką ścieżynę wśród śniegu i nocy życiowej...
Nad tymi, co już nie wierzą w świętego Mikołaja...
Sam jestem wśród nieznanych pól — sam jeden...
Liliowy zmierzch zapadł, kiedy straciłem z oczu drogę... Biały puszysty śnieg spadł i zasypał wązką ścieżynę, którą krok za krokiem posuwałem się ku dalekiemu celowi...
Noc św. Mikołaja.
O, gdybym się modlić umiał...
...Nadszedłby z ciemnej dali jakiś św. Mikołaj z brodą z waty i pastorałem z tektury...

Lwów, w grudniu 1921.

Przeciw zniesieniu ministerstwa robót publicznych.

WARSZAWA. 1. grudnia. Komisye komunikacyi wodnych i robót publicznych wysłuchały d. 30. z. m. referatu p. Kędziora w sprawie zamierzonego zniesienia min. robót publicznych i podziału jego agend. Referent wypowiedział się stanowczo przeciw projektowi. Na jego wniosek komisya uchwaliła rezolucyę następującą.:

„Wobec zamierzonej redukcyi Władz centralnych, połączone komisye uznają za potrzebne utrzymanie min. robót publicznych ze względu na nieukończoną odbudowę kraju i na wielkie zagadnienia w zakresie budowy i utrzymania dróg, mostów, regulacyi rzek, budowy kanałów, melioracyi i t. p."

Przewodniczący p. tow. Hausner streszczając dyskusyę oświadczył, że zniesienie ministwa robót publicznych byłoby zamachem na robotników i włościan, dla których systematyczna odbudowa kraju i rozbudowa komunikacyi ma znaczenie pierwszorzędne.

Ameryka odrzuca kontakt z sowietami.

WARSZAWA, 3. 12. (A. W.). „Przegl. wiecz" donosi, że rząd sowietów za pośrednictwem jednego z polityków, przebywających w Anglii, zwrócił się przed zwołaniem konferencyi waszyngtońskiej do Stanów Zjednoczonych z propozycyą zawarcia przymierza amerykańsko - sowieckiego celem stworzenia przeciwwagi dla przymierza anglo - japońskiego. Stany Zjednoczone zostawiły tę propozycyę bez odpowiedzi.

WYDALENIE UCHODŹCÓW ŻYDOW Z BESARABII.

KISZYNIÓW (Russpress). Podług danych żydowskiego komitetu uchodźczego przeznaczonych jest do wysiedlenia z Besarabii, na zasadzie rozporządzenia władz blizko 5.000 żydów-uchodźców z Rosyi sowieckiej.

Ameryka wierzycielką świata.

Bank „Guaranty Trust Company" w Nowym Jorku ogłosił zestawienie wierzytelności, jakie Stany Zjednoczone mają w całym świecie. Ogólna suma, jaką państwa europejskie winne są Stanom Zjednoczonym jako państwu, wynoszą olbrzymią sumę przeszło 10 miliardów dolarów. Poza Europą wykaz ten obejmuje Armenię, Kubę i Liberyę ze stosunkowo małą kwotą 20 milionów dolarów.

Wierzytelności te rozkładają się na poszczególne państwa w następujący sposób (podajemy okrągłe sumy): Austrya 24 milionów, Belgia 375 mil., Czechy 91 mil., Estonia 14 mil., Finlandya 8 mil., Francya 3.350 mil., Anglia 4.166 mil., Grecya 15 mil., Węgry 1'6 mil., Włochy 1.648 mil., Łotwa 5 mil., Litwa 5 mil., Polska 135 mil., Rumunia 36 mil., Rosya 192 mil., Serbia 51 milionów.

Jak z powyższego zestawienia wynika, największymi dłużnikami, razem okrągło 7 i pół miliarda, są Francya i Anglia. Nic też dziwnego, że obie te państwa dążyły do anulowania tych długów, że robiły nawet starania, aby sprawa ta była jednym z przedmiotów obrad konferencyi waszyngtońskiej. Starania te spotkały się dotąd w Stanach Zjednoczonych z oporem, nie ze względu na olbrzymie sumy, wchodzące w grę, ale dla zasady, dla utrzymania tych dwóch przodujących w Europie państw w zawisłości ekonomicznej od Ameryki. Jedyne ustępstwo, jakie rząd waszyngtoński uczynił, było udzielenie zwłoki w opłacaniu procentów.

Podpisujcie polską pożyczkę państ.

Nowiny z dnia.

Lwów, 4 grudnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE: W niedzielę o godz. 11·30 rano „Koncert symfoniczny z udziałem Moglewskiego na dochód Tow. Przeciwgruźliczego.

W niedzielę o godz. 3 popoł. „Dziady", sceny dramatyczne w 6 odsłonach Adama Mickiewicza.

W niedzielę o g. 7·30 „Roztwór prof. Pytla", groteska w 3 aktach B. Winawera.

W poniedziałek o godz. 7·30 „Trubadur", opera w 4-ch aktach Verdiego.

We wtorek o godz. 7·30 „Onegin", opera w 4 aktach Czajkowskiego.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b): W niedzielę o godz. 7.30 „Małżeństwo Loli", komedya w 3 aktach H. Zbierzchowskiego.

W poniedziałek o godz. 7·30 „Ten trzeci", komedya w 3 aktach Sabadina Lopeza (premiera)

We wtorek o godz. 7·30 „Ten trzeci", komedya w 3 aktach Sabadina Lopeza.

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI", ul. Słoneczna. W niedzielę o godzinie 3·30 „Hrabianka fox trotta", operetka w 3 aktach R. Stolza.

W niedzielę o godzinie 7·30 „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza.

W poniedziałek o godz. 7·30 „Ostatni walc", operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

We wtorek o godz. 7·30 wieczorem „Ostatni walc", operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teat ze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 5 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

REPERTUAR TEATRU ART-LITERACKIEGO „UL". Program od 5 grudnia 1) Część koncertowa Ardea, Noskowska, Saraczyńska, Tańska, Zamorska, Baleńscy, Bronowski, Berofiski, Michałowski, Mirski, Wikiński i inni. 2) „Na postoju", fantazja ułańska. 3) „Landru uwolniony", farsa.

Repertuar ukraińskiego teatru tow. Besida Sala Łysenki Szaszkiewicza 5.

Niedziela dnia 4 grudnia po południu: „Natałka-Połtawka", ludowa opereta J. Kotlarewskiego.

Niedziela dnia 4 listopada wieczorem: „Grzech", dramat w 3 aktach W. Wynnyczenki.

ZE ZWIĄZKU ARTYSTÓW-PLASYKÓW donoszą nam, że wystawa art.-mal. Adama Batyckiego, cieszące się wielką frekwencyą, pozostanie otwartą jeszcze przez kilka dni, poczem artysta urządzi wystawę w Warszawie.

ŚWIĘTY MIKOŁAJ przybędzie do Związku Metalowców, Ormiańska 31, dnia 8 grudnia. Zabawa dla dzieci rozpocznie się o godzinie 3 po południu. Podarunki przyjmuje się codziennie od godz. 7—9 wieczór, w niedzielę i czwartek cały dzień. Po Mikołaju tańce. — Kółko zabawowe.

ŚWIĘTY MIKOŁAJ zjawi się w Tow. „Echo" w poniedziałek o godz. 6 wieczór. Członków czynnych i wspierających zaprasza się.

ZGROMADZENIE SPRAWOZDAWCZE KONSUMU KOL. „ŁĄCZNOŚĆ". W piątek odbyło się zebranie sprawozdawcze konsumu za okres trzymiesięczny od 16/VIII. do 16/XI. 1921 Ze sprawozdania Zarządu wynika, że w sierpniu rozpoczęto gospodarkę z deficytem 1,087.000 marek, który w ciągu okresu sprawozdawczego został pokryty, a nawet uzyskano nadwyżkę w kwocie około 200 tysięcy mk. Obrady, prowadzone bardzo burzliwie, wykazały w łonie kół, kierujących konsumem, bardzo silne antagonizmy i walki na tle przeważnie osobistem. Że tarcia te nie mogły wpłynąć dodatnio na rozwój konsumu, dowodem tego fakt, że niektóre szczegóły gospodarki są obecnie rozpatrywane przez władze sądowe. — W każdym razie obecny Zarząd powinien za wszelką cenę unikać błędów swoich poprzedników i prowadzić w sposób racyonalny a uczciwy gospodarkę konsumu, który, aprowizując półtora tysiąca osób, ma bardzo ważną misyę do spełnienia.

DYREKCYA POLICYI WŁADZĄ PODATKOWĄ. Od jakiegoś czasu lwowska dyrekcya policyi bezprawnie przywłaszczyła sobie prawo nakładania opłat na stowarzyszenia, urządzające przedstawienia teatralne i zabawy, z których dochód przeznaczony jest na cele humanitarne, obrane przez zarządy stowarzyszeń. Specyalnie protegowane przez dyrekcyę pol. jest tow. Białego Krzyża.

Organizacye robotnicze urządzają często takie przedstawienia lub zabawy na pomnożenie funduszu dla bezrobotnych lub na wdowy i sieroty swego zawodu, tymczasem prawem kaduka otrzymują z dyr. policyi nakaz, że zezwolenie na swe przedsiębiorstwo otrzymują pod warunkiem, że 10 prc. dochodu złożą na Biały Krzyż, lub inny wskazany przez policyę cel.

Przeciwko takiemu przekraczaniu swego zakresu władzy przez dyrekcyę policyi należy jak najbardziej stanowczo zaprotestować. Urząd ten nie ma prawa nakładać jakichkolwiek opłat i stowarzyszenia robotnicze nie poddadzą się tej bezprawnej dyktaturze.

POLSKA KRAJOWA KASA POŻYCZKOWA przypomina, że wszystkie bilety jej I. Emisyi, a mianowicie:

M.	1·—	z datą	17 maja 1919,
M.	5·—	„	17 maja 1919,
M.	20·—	„	17 maja 1919,
M.	100·—	„	15 lutego 1919,
M.	500·—	„	15 stycznia 1919,
M.	1.000·—	„	17 maja 1919,

wycofuje się z obiegu.

Pierwsze trzy odcinki po M. 1, 5, 20 przestały już być środkiem płatniczym z dniem 1 października r. b. włącznie. Odcinki po M. 100, 500 i 1.000 będą przyjmowane powszechnie do zapłaty tylko do 15 grudnia r. b., po tym zaś terminie będą mogły być wymienione jedynie w P. K. K. P. w Warszawie i w 40 jej oddziałach na bilety emisyi II. tylko do 15 stycznia roku 1922.

Od stycznia 1922 dla M. 1, 5 i 20, a od 16 stycznia 1922 dla M. 100, 500 i 1.000 ustaje zupełnie obowiązek wymiany i terminy te w żadnym razie nie będą przedłużane.

KRONIKA POŻARNA. W nocy na ub. sobotę wybuchły trzy pożary w różnych częściach miasta. O północy zaalarmowano straż pożarną, że Brygidki przy ul. Kaźmierzowskiej się palą. Przybył tu cały tren wraz z kierownikiem Cieczkiewiczem. Paliła się tylko belka na strychu, która wadliwie była połączona z kominem.

W oranżeryi w Zakładzie św. Teresy przy ul. L. Sapiehy od piecyka zajęły się maty i przytykająca ścianka.

W mieszkaniu Wiktora Slediuka przy ul. Grodeckiej l. 26 od pieca powstał ogień pokojowy. Straż pożarna we wszystkich wypadkach ogień zlokalizowała i ugasiła.

PODRZUTEK NA MROZIE. Przedwczoraj w bramie realności przy ul. Kętrzyńskiego l. 8. znaleziono podrzucone niemowlę płci męskiej, liczące około 14 dni, którem zajął się komisaryat VI. dzielnicy.

PODPALENIA. Anna Wolańska w Krecowie pow. Dobromil podpaliła z zemsty zagrodę Hrycia Bałka. Jednakowoż dom jego ocalał, spłonęło tylko obejście jego sąsiada Iwana Szura wraz ze zbożem, wartości 2 miliony marek.

Przed paru dniami donosiliśmy o spaleniu się młyna Kestlingera, wartości 20 milionów mk. w Nakonecznym pow. Jaworów. Policya po przeprowadzonem śledztwie utrzymuje, że jest to akt sabotażu miejscowej ludności. Niejaki Oleksa Kaczmar, rzekomo miał powiedzieć, że „polskich młynów nie trzeba" i radził poszkodowanemu nowy młyn natychmiast asekurować. Kaczmar zbiegł przed aresztowaniem.

O MĘŻA. 52-letnia Joanna N. napadła na swą rywalkę 33-letnią Maryę B., zamieszkałą przy ul. Kazimierzowskiej l. 22 i ze zemsty wybiła jej pilnikiem 2 szyby wartości 5.000 mk. Marya B. wybiegła na ulicę ze siekierą, ażeby „pomścić" swą krzywdę. Tu też poczęła się bójka i wielkie zbiegowisko. Epilog zajścia skończył się w komisaryacie policyi i w Pogotowiu rat., gdzie zaopatrzono Maryi B. ranę na czole.

KRADZIEŻE KOLEJOWE W KRAKOWIE. Na dworcu kolejowym w Krakowie w ostatnich czasach pokradziono całe transporty na ogólną szkodę kilkuset milionów marek. Policya ujęła w końcu część szajki złodziejskiej, złożonej z 5-ciu mężczyzn oraz trzech blatników, którzy dorobili się milionowych majątków. W jednym domu znaleziono cały magazyn skradzionych rzeczy.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. W ostatnim czasie zatrważająco mnożą się kradzieże tak w mieście jakoteż na prowincyi. Przedostatniej nocy w zakładzie anatomii opisowej, po wybiciu szyby w oknie kancelaryi, skradziono 4 mikroskopy wartości milionowej. — Z magazynu towarowego na dworcu głównym skradziono na szkodę konsumu Związku okręg. pomocników kolej. towary wartości 57.000 mk. — Salomonowi Friedmanowi, kupcowi, podczas jazdy koleją z Krakowa do Przemyśla skradziono 700.000 mk. — Marcina Speichera aresztowano za systematyczną kradzież drzewa, wartości 50.000 mk. na szkodę M. Mandla, zamieszkałego przy ul. Żółkiewskiej 72. — W Turbii, pow. Tarnobrzeg skradziono z kościoła przybory kościelne wartości 300.000 mk.

PASZALIK TURECKI I JEGO HAREMOWE TAJEMNICE. Zdarzyło się tak, że kiedy w okresie okupacyi, która zresztą nie trwała długo, wojska okupacyjne pod wodzą dzielnego, młodego amerykańskiego kapitana Palembocke'a stały pod murami Stambułu, bogaty szeik, jeden z tych, który miał najwspanialszy po byłym sułtanie harem w Konstantynopolu, wracał już do domu. Tu czekała go niespodzianka; Jego faworyta haremowa nawiązała stosunek z kolegą kapitana Palembocke'a i została jego kochanką. Szeik zabija rywala. Świadkiem mimowolnym tego morderstwa staje się młoda dziewczyna, tancerka uliczna, której uroda jest wprost fascynującą. I dla tej urody i z obawy, że mógłaby go wydać sądom, postanawia szeik porwać dziewczynę do swego haremu. Wpierw jednak musi ją poślubić. Sprawa ta nie jest przecież tak prosta, jakby się zdawać mogło. Dziewczynę tę kocha kapitan Palembocke i gotów pojąć ją za żonę. Przychodzi do walki między tymi dwoma mężczyznami, walka o kobietę i to stanowi główną osnowę wspaniałego amerykańskiego dramatu filmowego p. t. „Żebraczka ze Stambułu" czyli „Tajemnice haremu" wyświetlanego w Kopernîku i Marysieńce. Malownicza scenerya życia ulicznego w Konstantynopolu, wnętrze świątyni, haremów, kawiarń, prywatnych mieszkań — wszystkie te epizody z tysiącznym tłumem Arabów, Turków i Europejczyków, wyreżyserowane po mistrzowsku dają widzowi dużo emocyi i mnóstwo nowych wrażeń, których tak prędko nie zapomni.

Towarzystwo Ochrony Lokatorów

zwołuje Walne Zgromadzenie na niedzielę dnia 4. grudnia b. r. o godz. 10-tej r. do sali Ratuszowej. Na porządku dziennym

1) rządowy projekt zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

2) kwestya mieszkaniowa w miastach.

Członków, jakoteż gości z grona lokatorów uprasza się o liczne przybycie.

Różne.

POLSKIE DŁUGI ZAGRANICZNE. Zagraniczne długi państwa polskiego wynoszą według obecnego kursu około 1 515.000.000 fr. szwajcarskich, to jest mniej niżeli 300,000.000 dolarów. Z tego około ćwierć przypada na Francyę, dwie trzecie na Stany Zjednoczone, przytem około 40 proc. sumy na tak zw. „kredyty reliefowe".

W NOWO WYBUDOWANYM TEATRZE W BROOCKLYNIE w Ameryce zdarzyła się straszna katastrofa. Wadliwa budowa zawaliła się, a w gruzach znalazło śmierć 25 robotników.

SENAT BELGIJSKI. Wedle doniesienia „Echo de Paris", w skład senatu belgijskiego weszło 28 liberałów, 72 katolików i 52 socyalistów.

SPADEK CEN WYROBÓW PRZEMYSŁOWYCH w Piotrkowie. Jak donoszą z Piotrkowa, ceny gwoździ spadły tam z 3 0 Mk na 315 za kg, wiadra żelazne cynkowane z 1.450 na 1.000, łopaty w oprawie z 2.000 na 1.150. wagi dziesiętne o 25%, pasy skórzane 10.000 za kg, pasy parciane z 5.000 na 3.000 Mk, żelazo z 180 na 160 Mk.

Z giełdy pieniężnej.

Wczoraj w P. K. K. P. płacono za dolara 3.250 mk., dol. kanad. o 15 prc. niżej, franki franc. 232, f. szterlingów 13.000, markę niem. płacono rano 18'40, w południe 17'50.

Waluciarze na czarnej giełdzie w ub. piątek podbili kurs marki niemieckiej na 21 mkp. Przytoczyliśmy przewidywania finansistów o nietrwałości i nierealności tego nagłego skoku. Przewidywania te już wczoraj ziściły się, albowiem na czarnej giełdzie marka niem. spadła na 17 mkp. Wobec tego pomimo soboty wszystkie hyeny warszawskie i posiadacze marek niem. i ckich masowo jawili się w P. K. K. P. i zbywali tu niemiecką walutę. Napór ich był tak silny, że dopiero posterunkowi policyi zdołali utrzymać porządek w tłumie.

Wskutek machinacyi czarnogiełdziarzy w P. K. K. P. z kursu przedwczorajszego 14'25 podniosła wczoraj kurs marki niem. na 18'40—17'50. Przy masowym zakupie marek ni m. Kasa pożyczkowa czyli skarb państwa traci milionowe sumy, które jako prezent przechodzą do kieszeni tych szkodników państwowych.

Na giełdach zagranicznych marka polska utrzymuje się na poprzednim poziomie, a w Zurychu notowano przedwczoraj naszą walutę 0'15.

Kary za lichwę towarową.

W ostatnich dniach ukarano:

Za lichwę przy sprzedaży miodu Władysława Karwackiego z Brzuchowic na 20.000 mk., lub 30 dni aresztu.

Za spekulacyę z kapustą, Karola Stemberskiego, (zam. ul. Ogórkowa l. 4) grzywną 4.000 marek względnie 12 dni aresztu, zaś za lichwę przy sprzedaży kapusty Fedka Kusiaka z Kozielnik, grzywną 3.000 mk., lub 10 dni aresztu, oraz skonfiskowano mu 6.360 mk. pobranych już za sprzedaną kapustę.

Marya Piwko, stragan l. 67 w Bazarze halickim paskowała masłem. Ukarano ją grzywną 2.000 mk. lub 8 dni aresztu, oraz skonfiskowano jej 4.935 mk. za sprzedane już masło.

Adolfa Finstera właściciela piekarni przy ul. Lwowskich Dzieci l. 23, za lichwę przy sprzedaży chleba ciemnego, grzywną 10.000 mk. względnie 7 dni aresztu.

Józefa Orłowicza ze Stanisławowa, za lichwę przy sprzedaży słoniny i mięsa, grzywną 20.000 mk. lub 40 dni aresztu.

Pepi Weinstein, właścicielkę owocarni (Piekarska 3), za brak cen na chlebie grzywną 2.000 mk. lub 10 dni aresztu; Leopolda Paara, za brak cennika potraw, na placu Targów Wschodnich, grzywną 25.000 mk. lub 50 dni aresztu.

Wszelkie fakta przekraczania cen wytycznych, oraz niewystawiania cen na towarach należy zgłaszać w Urzędzie walki z lichwą przy ul. Rutowskiego l. 11.

Zatarg pracowników miejskich z gminą zażegnany.

Na konferencyi, odbytej w sobotę, dnia 3 grudnia b. r., pod przewodnictwem p. wiceprezydenta dra Stahla, po przeprowadzeniu obliczenia w sposób dotychczas stosowany na konferencyach porozumiewawczo - cennikowych, ustalono wysokość dodatku procentowego dla pracowników miejskich za miesiąc listopad na 520 proc. płac styczniowych.

W ten sposób dzięki ustępliwemu stanowisku gminy, zatarg został w zupełności zlikwidowany.

Głodówka więźniów politycznych.

Z aresztów policyjnych przy ul. Kazimierzowskiej dochodzą wiadomości, że aresztowani w związku z ostatnią konferencyą komunistów są w nieludzki sposób bici. Nad jednym aresztowanym znęcano się w ten sposób, że wybito mu dwa zęby. Nie mamy możności stwierdzenia prawdziwości tych doniesień, jeżeli one jednak odpowiadają prawdzie, należy takie postępowanie bezwzględnie napiętnować. Domagamy się od odpowiedzialnych władz pociągnięcia winnych tych zwierzęcych nadużyć do surowej odpowiedzialności.

Na wieść o takiem nieludzkiem postępowaniu organów policyjnych konferencya Związków zawodowych powzięła następującą rezolucyę:

„Konferencya Zarządów krajowych Związków zawodowych podnosi jak najenergiczniejszy protest przeciw dręczeniu i katowaniu więźniów politycznych i domaga się natychmiastowego zniesienia ograniczeń w dostarczaniu więźniom pomocy żywnościowej z zewnątrz“.

Uchwała ta wywołana została też wiadomością, że więźniowie polityczni od paru dni przeprowadzają głodówkę z powodu odmówienia im zezwolenia na pobór żywności z zewnątrz, co dozwolone jest innym aresztowanym.

* * *

Jak się dowiadujemy, rolę prowokatora spełnia w więzieniu niejaki Spigler, indywiduum znane na bruku staro-lwowskim, gdzie wśród robotników prowadził robotę komunistyczną po to, aby tem tłumniej zapełniły się więzienia.

Polska ma łożyć na utrzymanie Habsburgów.

Interpelacya posła Daszyńskiego i tow.

Poseł Daszyński i tow. złożyli pod adresem min. spraw zagr. i min. skarbu interpelacyę w sprawie kosztów utrzymania Karola Habsburga z rodziną, bezprawnie nałożonych na Rzeczpospolitę Polską.

Dochodzą nas wieści, — głosi interpelacya, — że Rada ambasadorów nałożyła na t. zw. „państwa sukcesyjne“ znaczne sumy pieniężne na koszt utrzymania Karola Habsburga wraz z jego rodziną.

Do „państw sukcesyjnych“ miano zaliczyć i Rzeczpospolitą Polską. Natomiast Rzeczpospolita Węgierska i Rzeczpospolita Austryacka, mają być zwolnione od kosztów utrzymania wspomnianego Karola Habsburga, ponieważ jakoby i tak poniosły ciężką stratę z powodu pozbycia się swego króla, względnie cesarza z rodziny Habsburgów.

O ileby wiadomości te opierały się na prawdzie — weszlibyśmy na pole groteski politycznej. Cóż bowiem za sens może leżeć w tem, żeby nazywać Polskę „państwem sukcesyjnem“ Habsburgów! Wszak Habsburgowie do spółki z dwoma innymi rodami bandytów ukoronowanych zniszczyli niepodległe Państwo Polskie w XVIII. stuleciu, rozebrali je przemocą, obłowiwszy się przytem w skandaliczny sposób olbrzymimi skarbami w postaci dóbr koronnych, rabując skarbiec królewski na Wawelu, okradając liczne kościoły i domy prywatne.

Dzisiaj — po przepędzeniu Habsburgów Polska miałaby uzasadnione pretensye do zwrotu przez nich zrabowanego polskiego mienia. Uwolnienie zaś ziemi polskiej z pod grabieży habsburskiej nie może być wedle żadnych pojęć prawnych nazwane „sukcesyą“ i z tego powodu nie mogą wypływać żadne prawa majątkowe żadnego Habsburga wobec Rzeczposp. Polskiej. Z chwilą wypędzenia i detronizacyi Karola Habsburga staje się on prywatnym człowiekiem, który musi żyć na własny koszt. Uznanie obowiązku Państwa Polskiego utrzymywania tegoż Karola Habsburga mogłoby stać się w oczach legitymistów monarchistycznych podstawą pretensyi czy to Karola, czy jego potomstwa do Państwa Polskiego, których to pretensyi, Państwo Polskie w żadnej mierze uznać nie może. Już z tego jednego powodu nie wolno płacić ze skarbu Państwa Polskiego kosztów utrzymania dawnego najeźdźcy.

Z tych powodów podpisani zapytują:

Czy pp. ministrowi spraw zagranicznych i ministrowi skarbu wiadomą jest sprawa kosztów na utrzymanie Karola Habsburga, wyznaczonych Polsce?

Czy dalej skłonni są bez zwłoki sprawę tę przedstawić Sejmowi Ustawodawczemu, celem ostatecznej jego decyzyi w tej sprawie?

Kowno a wybory w Wilnie.

KOWNO (WAP.). Rząd kowieński wobec zarządzenia wyborów w Wileńszczyźnie nie pozostało bezczynnym. Władza Litwy Kowieńskiej postanowiła nie dopuścić do wypowiedzenia się woli ludności wileńszczyzny przez dyskredytowanie akcyi wyborczej i powstrzymywanie ludności przez odpowiednią agitacyę od udziału w wyborach. W tym celu rząd kowieński doszedł obecnie do całkowitego porozumienia z tak zw. rządem białoruskim, który ma przeprowadzić akcyę przeciwdziałania przy pomocy agentów litewsko-białoruskich. Niedawne oziębienie stosunków między obu rządami, które wyraziło się nawet w zakwestyonowaniu paszportów białoruskich, ustąpiło obecnie miejsca nadzwyczajnej serdeczności. P. Siemiaszko, przedstawiciel „Rządu Białoruskiego“ przy rządzie kowieńskim, otrzymał znaczne sumy na propagandę antywyborczą w Wileńszczyźnie.

Sprawy partyjne.

* POSIEDZENIE RADY ROBOTNICZEJ PPS. odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu Rynek 8, I. p.

* KLUB RADNYCH P. P. S. odbędzie posiedzenie w poniedziałek 5 bm. o godz. 7 wieczór w biurze tow. Obirka.

* BACZNOŚĆ TOWARZYSZE PARTYJNI Z GRODECKIEGO! W poniedziałek o godz. 6 wiecz. zebranie organizacyi P. P. S. w lokalu Związku kolejarzy przy ul. Gródeckiej 69.

Referat o sytuacyi politycznej wygłosi poseł tow. Hausner.

* ZAWIADAMIA SIĘ organizacye i Koła P. P. S., że Sekretaryat otrzymał już nowe marki partyjne. Zamawiać należy w Sekretaryacie PPS. dla wschodniej Małopolski, Lwów, Sykstuska l. 21, II. p.

* BACZNOŚĆ TOWARZYSZE W STRYJU! W piątek 9 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie członków P. P. S. Na porządku dziennym referat tow. Skalaka ze Lwowa o sprawach organizacyjnych.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Kryzys przemysłowy.

W czwartek odbyło się wspólne posiedzenie komisyi przemysłowo- handlowej i ochrony pracy pod przewodnictwem tow. dra **Diamanda.** Obecni byli pp. ministrowie Darowski i Strasburger. Przedmiotem obrad był kryzys w przemyśle.

Wiceminister przem. i handlu p. **Strassburger.** nawiązał do swego przemówienia wygłoszonego niedawno w Sejmie. Rząd usiłuje przeprowadzić zapowiedziane w Sejmie plany i zdąża do obniżenia cen towarów, aby otworzyć dla przemysłu rynek wewnętrzny, a zarazem obniżyć koszty produkcyi. Kluczem do zwalczania drożyzny jest węgiel, który stanowi 25 do 40 prc. kosztów produkcyi soli, 35 proc. kosztów produkcyi cementu, 18 do 20 proc. celulozy, 5 do 10 proc. cukru. **Od 1. grudnia znosi rząd państwowy podatek od węgla, tak, że tonna miast 12 tys. kosztować będzie 10 tys.** Ustanie też pobieranie podatku samorządowego w wysokości 10 proc. W swoich własnych kopalniach w Brzeszczu Rząd obniżył cenę o 700 mk. na węglu grubym, a 3.000 mk. na tonnie po spółki. Rząd zniesienie podatku od węgla uczynił zależnem od gwarancyi gwarectw, że nie wyzyskają zniesienia podatku dla podniesienia cen, względnie rząd domaga się obniżenia cen. Na tę ostatnią propozycyę się nie zgodzili, opierając się na tem, że arbiter w sporze kolei państwowych z gwarectwami obniżył cenę węgla za październik i listopad o 4 tys. mk. na tonnię, zaś od grudnia o 2 tys. mk. na tonnie od węgla dąbrowieckiego. Rząd popiera zatem wwóz węgla górnośląskiego, celem obniżenia wewnętrznych cen węgla.

Rząd doszedł również do przekonania, że należy **zmniejszyć przewozowe taryfy kolejowe** i obniżył narazie koszty przewozu drzewa, węgla i przetworów naftowych. Rząd jest pewny, że jego zarządzenia wywołają zniżkę cen.

Celem utrzymania produkcyi w zakładach przemysłowych, Rząd stara się o **ułatwienie eksportu** drogo wytworzonych towarów **do Rumunii i Rosyi.** Trudności, na które napotkał handel z Rosyą reszty Europy, wchodzą nam w drogę, Rosyanie żądają, ażeby nie utrzymywać stosunków handlowych z kupiectwem rosyjskim, lecz z Rządem, a Rząd sowiecki albo nie chce, albo nie ma czem płacić. Stosunki z Rumunią zostały ułatwione przez utworzenie rumuńskiego urzędu celnego w Czerniowcach, a polskiego w Kołomyi. Istnieje nadzieja, że szczególniej tkaniny, znajdą tam dogodny zbyt. Rząd zarzuca wszelkie systemy koncesyjne dla eksportu. Wywołują one szkodliwy protekcyonizm.

Rząd nie godzi się też ze względu na walkę z drożyzną, na utrudnianie importu z Zachodu. Ani nie rozszerzy listy towarów zakazanych, ani nie podniesie znacznie ceł. Rada celna, w której skład wchodzą producenci i konsumenci — na zapytanie tow. Diamanda, kto reprezentuje konsumentów, odpowiada, że redaktor Kempner — żąda podniesienia agia od towarów nieluksusowych z 400 do 600, podczas gdy Rząd pójdzie tylko do 500.

Trudności znaczne stanowi papier, gdzie oorona konsumcyi wynika z potrzeb obrony życia publicznego i kulturalnego. Do cła od papieru stosowany będzie mnożnik 150, w ten sposób cena papieru krajowego pod wpływem konkurencyi zagran., obniży się o 20 proc. Fabrykanci celulozy żądali ochrony celnej przed bardzo tanią niemiecką celulozą, albo pozwolenia na wywóz celulozy polskiej zagranicę. Rządowi udało się zapewnić fabrykantom celulozy zbyt wewnętrzny i w ten sposób zapobieżono grożącemu zamknięciu tych fabryk. Cło od niektórych artykułów półluksusowych, nie znajdujących się dotychczas na liście przedmiotów zbytku, podniesie Rząd z mnożnika 500 do 800.

Celem zapobieżenia brakowi gotówki w przemyśle P. K. K. P. udziela przemysłowcom kredytu bezpośredniego z pominięciem banków. Udziela też kasa kredytu towarowego i podwyższyła kwoty szacunkowe przedmiotów, służących pod zastaw kredytu. Kredyt dla przemysłu przekracza kwotę 20 miliardów i Rząd jest gotów nie ograniczać się do tych tylko sum. Jednocześnie **Rząd polecił wypłacić dostawcom wszelkie należności** w czasie najkrótszym i ustalić zapotrzebowania na rok przyszły dla poczynienia zamówień.

Rząd wziął pod rozwagę **wniosek posła Diamanda**, postawiony na wspólnej konferencyi przemysłowców i robotników, zdążający do wytworzenia bezpośredniej komunikacyi przemysłowców, szczególnie włókienniczych, z konsumentami przez **oddanie towarów organizacyom samorządowym i kooperatywom w komis.** W ten sposób zniżki poczynione przez przemysł, ujawniłyby się bez zwłoki w handlu. Na konferencyi odbytej w tej sprawie **w Łodzi przemysłowcy stawiają trudności**, głównie w interesie ich dotychczasowych odbiorców. Rząd trudności te pokona.

Sprawy aprowizacyjne wobec zniesienia rządowej gospodarki, natrafiają na ogromne trudności. Zachodzi potrzeba zakupów tłuszczu zagranicą. Międzynarodowo sprawa jest załatwiona. Rząd nie posiada jednak czynnika dla dokonania tej tranzakcyi. Może podejmą się tego miasta i kooperatywy.

Nowem było oświadczenie p. Strassburgera, że Rząd widzi się zmuszonym prosić Sejm o **przedłużenie pełnomocnictw co do regulowania cen węgla.** Wpływa na to niebezpieczeństwo, iż przy wolnym handlu tańszy węgiel górnośląski nie oddziała na potanienie węgla.

Boimy się Danaów przynoszących dary. Ten nagły zwrot p. Strasburgera ku etatyzmowi wydaje się bardzo podejrzanym. Węgiel górnośląski jest w stosunku do węgla dąbrowieckiego o tylet ańszy, że przy nieograniczonym dowozie skutecznie wpłynie na potanienie węgla w kraju. Pełnomocnictwa specyalne dla Rządu są w tym wypadku zupełnie zbyteczne i raczej będą wyzyskane dla utrzymania cen na pewnym wysokim poziomie — dla ochrony przedsiębiorców kopalnianych Zagłębia Dąbrowskiego.

W zakończeniu referatu p. Strasburger sprostował wiadomość podaną przez agencyę East Express, jakoby na konferencyi z przemysłowcami w Poznaniu zapowiedział nowelę ustawową, przedłużającą czas pracy. To co tam mówił dotyczyło jedynie godzin otwarcia sklepów.

W dyskusyi tow. **Żuławski** wskazał na znikomość osiągniętych dotychczas przez Rząd rezultatów. Drobne polepszenie się sytuacyi nastąpiło w przemyśle włókienniczym. Natomiast stanęły takie fabryki, które mają i kredyty i węgiel. Stanęły lub zredukowały produkcyę: fabryka materyałów wybuchowych, fabryki juty w Częstochowie, Starachowice itd. Widoczna jest **zła wola poszczególnych przemysłowców**, którzy zmierzają do obniżenia płac, aczkolwiek **Centr. Zw.** oświadczył, iż do tego nie dopuści zanim nie potanieją środki żywności.

Rząd postąpi słusznie znosząc podatek od węgla, ale i bez tego przemysłowcy musieliby obniżyć ceny na węgiel, wobec konkurencyi tańszego węgla górnośląskiego. Rząd przeto musi skłonić ich do takich zniżek, jakie musieliby przemysłowcy wziąć na swój koszt, gdyby podatek nie został zniesiony. Wobec tego, że mimo akcyi rządowej i społecznej, znaczna ilość robotników może wskutek kryzysu znaleźć się bez pracy, Rząd winien zorganizować pomoc doraźną dla bezrobotnych. W tym kierunku zgłasza tow. Żuławski wniosek.

Dalszy ciąg posiedzenia odroczono do piątku.

Uwolnienie socyalisty Schreidera.

BERLIN, 3 XII (Russpress). Prasa warszawska doniosła w swoim czasie o aresztowaniu znanego działacza sowieckiego lewego soc.-rew. Aleksandra Szreidera za nielegalne przejście granicy polskiej i o uwięzieniu go w Warszawie. Obecnie dziennik berliński „Golos Rossii" komunikuje o przybyciu Szreidera do Berlina. Jak się okazuje na wiadomość o jego aresztowaniu przywódcy niemieckich niezależnych socyalistów Crispien i Ledebow zwrócili się z prośbą o interwencyę do socyalistów polskich. Za wstawiennictwem posła Daszyńskiego Szreider był **natychmiast zwolniony z więzienia i odstawiony do granicy.**

Kwiatek dyrekcyi stanisławowskiej

Białobożnica-Kałuowszczyzna.

Naczelnik stacyi Albin Sękowski, pierwszorzędny kubaniarz, zarazem zaciekły pogromca czerwonych a sławny agitator i szczodry orędownik P. Z. K., za swe dzieła zajechał dnia 20 listopada b. r. pociągiem 1387 do Czortkowa do kryminału. Panek ten, najmilszy ulubieniec p. kontrolora ruchu Midowicza, z którym łączyły go węzły gorącej przyjaźni (co chciał, to robił), bo gdy tylko chciał jechać do teatru do Lwowa, zastępstwo było na poczekaniu, zaś gdy pewien dyżurny ruchu ciężko zasłabł, tego kontrolor Midowicz nazwał symulantem. Nic też dziwnego, że szajka ta białej gwardyi jak np. Sękowski, Midowicz i Moskwiński nie potrzebują poprawy bytu, bo gdy jeden rabuje, a z drugim się dzieli, to jest zupełnie wystarczające. Prawdę też powiedział Sękowski, że musi przecież posyłać i dla kontrolora masło, jaja, zboże i inne rzeczy, czemu nikt zaprzeczyć nie może, bo mimo to, że Sękowski siedzi w kojcu, ale p. kontr. Midowiczowi zostało posłane masło dnia 21 listopada b. r. pociągiem 1312. Jak widać, to P. Z. K. ładnych kryje pod swym płaszczykiem członków; życzymy mu też tą drogą dalszego powodzenia, ażeby miał więcej takich naczelników ze spółką, a takich, jak Sękowski, jest więcej.

Niedawno wywinął się delikatnie naczelnik Gazbiak, ale i tego sprawiedliwość nie minie mimo protekcyi p. Midowicza.

Drugim takim „hochstaplerem" jest kontrolor ruchu Janicki, który nietylko że zwozi różne rzeczy do Stanisławowa, lecz jeszcze posyła pakunki pociągami pospiesznymi do Lwowa na ul. Kochanowskiego, jak to było dnia 13 IX. b. r. przy pociągu 410. Panie Janicki, może to nieprawda?..

Na te stosunki zwracamy uwagę p. prezesa Marynowskiego. Na stacyach kolejowych dzieją się skandale, w których uczestniczą naczelnicy stacyi przy współudziale wymienionych kontrolorów. Pociągami wozi się bezpłatnie łapówki. Łajdactwa doszły do takich rozmiarów, że kolejarze innych dykasteryi wołają już do rządu o ratunek.

Z sądu wojskowego.

Pod przewodnictwem mjr. Kaczmarka odbyło się wczoraj zakończenie rozprawy przeciw plut. Malinowskiemu, lat 24 liczącemu, oskarżonemu o współudział w wymordowaniu całej rodziny żydowskiej w Piotrowem koło Kielc. Zbrodnia ta popełniona w marcu 1920, wywołała w owym czasie olbrzymią senzacyę ze względu na to, że ofiarą bandytów padli wszyscy członkowie rodziny Rosenzweigów z wyjątkiem 9-letniej dziewczynki, ukrytej pod łóżkiem w czasie napadu.

Winni tej zbrodni sierż. Mnich oraz cygarie Wiśniewski i Paczkowski ponieśli już karę. Mnich przed wykonaniem wyroku śmierci zadenuncyował Malinowskiego, jako swego współtowarzysza. Jednakże śledztwo i rozprawa nie dostarczyły niezbitych dowodów jego winy, zwłaszcza, że konfrontacya osk. z uratowaną z pogromu dziewczynką, dała wynik ujemny.

Ponadto odpowiadał Malinowski za fałszowanie dokumentów podróży i kradzieże drzewa opałowego, oraz łącznie z sierż. Gajewskim i kapr. Pernotem za fałszowanie wykazów szpitalnych, popełnione z chęci zysku.

Trybunał uwolnił Malinowskiego od zarzutu morderstwa, skazał go natomiast na podstawie własnego przyznania się na 2 lata więzienia z zastosowaniem amnestyi, za kradzież i fałszowanie dokumentów. Sierż. Gajewskiego skazano na 3 miesiące więzienia.

Malinowskiego bronił adw. dr. Kibitz, oskarżał prok. kap. dr. Zimmels.

Po wyroku prokurator zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

W obronie kamieniczników.

W sejmie zaszedł charakterystyczny fakt. Komisya prawnicza nie mogła obradować z powodu nieobecności przewodniczącego i jego zastępcy. Ktoś z członków komisyi, zdaje się, p. Suligowski, któremu chodzi o jak najszybsze załatwienie ustawy o ochronie kamieniczników, pobiegł ze skargą do p. marszałka. P. marszałek zwołał naprędce konwent seniorów i tu uchwalono, aby w razie nieobecności przewodniczącego i wiceprzewodniczącego przewodniczył.. najstarszy wiekiem członek komisyi. Uchwała ta nie należy do najmądrzejszych, a w każdym razie należy zaprotestować przeciwko temu, żeby konwent seniorów naprędce uchwalał zmiany w regulaminie. Od czegóż jest komisya regulaminowa?

Jeszcze ciekawsze jest, że p. marszałek sam zwołał komisyę prawniczą, polecając jej zająć się ustawą o ochronie kamieniczników.

Z opery.

EUGENIUSZ ONEGIN, opera w 3. aktach Piotra Czajkowskiego, 1. XII. 1921.

Z uznaniem powitać należy wznowienie tej ślicznej opery, która już dawno nie widziała lwowskiej sceny. Utwór wielkiego geniusza rosyjskiego, powinien należeć do stałego repertuaru naszego teatru, tembardziej, że stać nas na to, gdyż jak pokazało się, posiadamy bardzo dobre siły, dla odtworzenia cudownej, pełnej poezyi muzyki Czajkowskiego. Jest w tej muzyce czar niewysłowiony, prześliczne nastroje muzyczne, ilustrowane akcyą sceniczną według słów Puszkina, działają z całą potęgą nieśmiertelnych twórców. Szczerość i prawda, ciepło i serdeczność przejawiające się w najdrobniejszym nawet szczególe, oddziaływują nietylko na słuchaczy. W pierwszym rzędzie ulegają im artyści, po których widać było, że grają i śpiewają z całą statysfakcyą, że piękne przeżycia, dają im rozkosz, która ich upaja i podnieca. To też wykonanie opery było ze wszech miar godne uznania.

Po małych niedokładnościach w zespołach chóralnych, (chóry gubiły się w takcie, zaś duety, tercety i kwartety nie harmonizowały) nastąpiło później zupełne uzgodnienie, które trwało do końca przedstawienia. W roli Tatiany wystąpiła p. Argasińska-Choynowska i odtworzyła ją wspaniale zarówno pod względem muzycznym jak i scenicznym. Tatiana jest może najlepszą kreacyą p. Argasińskiej. Głos piękny, duża kultura i wysoka muzykalność, stanowią wartościowe zalety p. Argasińskiej. — Również p. Helena Green (Olga) była doskonale usposobioną, głos jej brzmiał znacznie lepiej, aniżeli w Aidzie. Partyę Onegina śpiewał p. August Wiśniewski bardzo dobrze, scenicznie odtworzył swą rolę bez zarzutu, a moment pojedynku oddał wspaniale. P. Michał Prawdzic (Leński) śpiewał cały wieczór pięknie brzmiącym głosem, zas partyę przed pojedynkiem odśpiewał świetnie. P. Horner (książę Gremin) wypełnia swą partyą całą 6-tą odsłonę. Bas jego — to prawdziwy aksamit. Śpiewał bardzo muzykalnie. Wymienić jeszcze należy p. Ostrowską (Filipiewna), p. Bielińską, oraz p. Jeleńskiego (Tarecki), którzy doskonale dostroili się do całego zespołu. Natomiast balet pozostawiał do życzenia tak pod względem wykonania, jakoteż samej koncepcyi.

Pożądanem byłoby, byśmy wyszli nareszcie ze stosunków wojennych, które przyzwyczaiły nas do rozmaitej łataniny. Mam tu na myśli dekoracye kiepskie i mocno nadszarpane (n. p. krzaki malin) i kostyumy nie dość ładnie skrojone (n. p. kostyum Olgi).

Orkiestra grała dobrze, szczególnie piękne nastroje dawała przed każdą odsłoną. Polonez przed szóstą odsłoną wymagałby mniej szybkości w tempie, a natomiast więcej ognia w rytmie.

Pod adresem mistrza od kaloryferów stosuję apel w imieniu publiczności, by postarał się ogrzewać dobrze korytarze, ponieważ wieją od nich tak silne i zimne przeciągi, że dopravdy grożą przeziębieniem. Nie można narażać publiczności na to, by do znacznych cen biletów dopłacała jeszcze swem zdrowiem.

Władysław Gołębiowski.

Wojna wojnie.

Podczas gdy mężowie stanu państw skoalizowanych i stowarzyszonych, pod płaszczykiem konferencyi rozbrojenia obradują w Waszyngtonie na tem, jakby to bez szkody dla swych interesów imperyalistycznych zredukować koszta zbrojenia się, zjechali się na dniu 15. i 16. listopada w Amsterdamie, reprezentanci międzynarodowych sekretaryatów zawodowych robotników **transportowych, górników i metalowców**, by zastanowić się nad obecną sytuacyą światową ze szczególnem uwzględnieniem grożącego na nowo niebezpieczeństwa powszechnej wojny.

Uchwały, które powzięto tam jednomyślnie, charakteryzują wyraźnie tak zasadnicze stanowisko międzynarodowych związków robotniczych, jak stanowczość ich i środki, których przeciw wojnie zamierzają użyć.

To zasadnicze stanowisko występuje przedewszystkiem w rezolucyi głównej, która wzywa robotników wszystkich krajów do energicznej akcyi, przeciw grożącemu niebezpieczeństwu wojny, zapowiadając na wypadek jakichkolwiek komplikacyi wojennych **natychmiastowe ogłoszenie międzynarodowego strejku generalnego.**

Druga rezolucya wyciąga organizatorskie konsekwencye z rezolucyi głównej, wzywając wszystkich członków wymienionych organizacyi zawodowych, jakoteż miliony kobiet i matek, do energicznej walki z wojną.

To stanowisko międzynarodowych związków zawodowych zgodne jest w zupełności z uchwałami **Międzynarodowej socyalistycznej wspólnoty pracy**, powziętemi w lutym bieżącego roku w Wiedniu.

W Amsterdamie przyjęto tę samą zasadę co w Wiedniu, że robotnicy każdego kraju, mają w pierwszym rzędzie obowiązek jak najostrzejszej walki z nacyonalizmem i imperyalizmem własnego kraju. Zasady te, napełniają nas otuchą, że powzięte w Amsterdamie uchwały nie pozostaną na papierze, jak to dzieje się z niektóremi międzynarodowemi rezolucyami, lecz że ucieleśnią się w energicznych a zarazem praktycznych środkach organizacyi robotniczych wszystkich krajów, które pozbywszy się zgubnych nacyonalimperyalistycznych haseł, połączą się razem do rewolucyjnej walki z imperyalizmem i międzynarodową kontrrewolucyą.

Komunikaty.

× ŚW. MIKOŁAJ PRZYBĘDZIE już 4 grudnia, w niedzielę, o godz. 4 po południu do lokalu Ligi kobiet przy pl. Akademickim l. 1, gdzie przygotowuje wiele niespodzianek i rozrywek dla grzecznych dzieci. Dochód ze wstępu, wynoszącego 80 marek, przeznaczony na Ochronkę im. Józefa Piłsudskiego. 2

× NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków Bratniej Pomocy odbędzie się w poniedziałek o godz. 17. Sala III. Akadem. Weterynaryjnej.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie ostatniego protokołu.
2) Sprawa organizacyi Kasy chorych. Informacye Wydziału.
3) Wnioski i interpelacye.

Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członków konieczna.

Leszko, prezes.

Notatki literackie i artystyczne.

WIECZÓR AUTORSKI STEF. GRABIŃSKIEGO

Lwów, dnia 2 grudnia.

(•) Jak zazwyczaj, i na ostatnim wieczorze Związku Literatów Polsk. sala Kasyna wypełniła się licznymi słuchaczami.

Twórczość Stefana Grabińskiego, tak bardzo oryginalną i fantastyczną, omówił na wstępie J. Jedlicz, ujmując głęboko a trafnie sylwetkę duchową tego autora.

Grabiński spełnia u nas misyę pioniera nowego rodzaju twórczości literackiej.

Światem tej twórczości jest osobliwa, nieogarniona dziedzina tajemniczych fenomenów, zagadek i możliwości psychofizycznych na subtelnem pograniczu myśli normalnej a obłędu. Widzimy u Grabińskiego konsekwentne dążenia do nowych perspektyw etyczno-psychologicznych i nowych horyzontów myślowych, a jakko wiek cechuje go ogromne skupienie myślowe i pewna refleksyjność, Grabiński jest zarazem mistykiem, przepojonym nawskróś żarem tęskn go marzenia.

Prelegent wskazał na utwory Grabińskiego, w które znakomity nowelista tchnął ożywczy, słoneczny prąd poezyi, mimo tematu, uważanego dotąd za prozaiczny, tematu ze świata maszyn i współczesnej pracy i wiedzy technicznej. Takiem dziełem jest zbiór nowel „Demon ruchu“.

Zajmującą prelekcyę nagrodzono żywymi oklaskami, poczem art. dram. Barwiński odczytał wśród ogólnego skupienia dwie oryginalne nowele Grabińskiego z cyklu „Księga Ognia“ a to: „Pożarowisko“ i „Gebrowie“.

Różne.

TEATR FUTURYSTYCZNY W KRAKOWIE. W sali Instytutu Muzycznego w Krakowie odbyło się pierwsze przedstawienie teatru futurystycznego, założonego przez futurystów krakowskich. Po odczycie wstępnym Leona Chwistka, jednego z żarliwych propagatorów kierunku futurystycznego, nastąpiło przedstawienie sztuki napisanej przez Tytusa Czyżewskiego. Estrada oświetlona była futurystycznymi lampionami, na tylnej zaś ścianie estrady widniały znaki futurystyczne. Scena miała przedstawiać staw, nad którego brzegiem widniała tablica: „Ze względu na moralność kąpać się wolno tylko w maskach“.

NOWY ŚRODEK PRZECIWKO GRUŹLICY. Z Paryża donoszą, że wicedyrektor Instytutu Pasteura, dr. Calmette, zawiadomił paryską Akademię Umiejętności o odkryciu nowej szczepionki przeciw gruźlicy.

CO MOŻNA WYWOZIĆ NA UKRAINĘ? Wedle doniesienia poselstwa polskiego w Charkowie, jest na Ukrainie znaczne zapotrzebowanie na towary apteczne, papier, szkło, worki do zboża, narzędzia rolnicze i rzemieślnicze oraz na wszelką manufakturę. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia o tem koła zainteresowane i wyjaśnia, że firmy życzące sobie nawiązać stosunki z Ukrainą, winny przesłać oferty z cenami oryentacyjnemi do ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie.

HANDEL.. LEKARZAMI. Pewien lekarz, powróciwszy z Petersburga, opowiada o handlu, jaki władze sowieckie prowadzą ludźmi, mianowicie lekarzami wojskowymi. Przy demobilizacyi, dokonywanej w lecie, władze te posyłały lekarzy wbrew ich woli na służbę do Turkiestanu, do rzeczypospolitej Baszkirskiej. Władze owej rzeczypospolitej płaciły za każdego lekarza władzom rosyjskim różnymi produktami a zwłaszcza bydłem (!). Dawali n. p. Baszkirowie za lekarza wagon ziarna i 50 sztuk owiec. Za pomocnika lekarza dawali Baszkirowie połowę tego, co za lekarza. Żądają przytem Baszkirowie młodych lekarzy. Na starych zgadzają się niechętnie i nie chcą za nich dawać nawet połowę tej ceny, co za młodych.

Zast. naczeln. redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukarnia Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska l. 19.